ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 3603
PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI XCVI
WROCŁAW 2014

ADAM SOBOTA
Uniwersytet Wrocławski

GLOSA DO WYROKU SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU Z DNIA 12 KWIETNIA 2013 R., I ACA 517/12

Dnia 12 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku orzekł wyrokiem w sprawie sygn. akt I ACa 517/12, rozstrzygając zaistniały pomiędzy stronami spór o zapłatę zachowku. Nie wdając się w kwestie zasadności samego rozstrzygnięcia i ustalenia stanu faktycznego, warto podkreślić interesujące zagadnienie prawne poruszone przez Sąd w treści uzasadnienia. Dotyczy ono rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu o zachowek w wypadku wydziedziczenia zstępnego w testamencie notarialnym. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził:

> Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje. Wbrew stanowisku skarżącej, materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na powodzie, a na pozwanym spadkobiercy, który wywodzi skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie (art. 6 k.c.)[1].

Należy podkreślić, że jest to pierwsze orzeczenie, w którym sąd tak jednoznacznie i wyraźnie wypowiedział się co do ciężaru dowodu w procesie o zachowek w wypadku testamentowego wydziedziczenia[2]. Trudno również o jednoznaczne wypowiedzi doktryny w tym zakresie[3]. W literaturze wskazuje się

[1] Wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 517/12, LEX nr 1311921.

[2] Braki orzecznicze co do omawianego zagadnienia podkreśla także P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 205.

[3] Mimo bogatej literatury przedmiotu nie sposób doszukać się w niej kwestii rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu o zachowek z wydziedziczeniem. Por. np. H. Witczak, *Skutki wyłączenia od dziedziczenia*, „Rejent" 2009, nr 3, s. 73 nn.; E. Niezbecka, *Skutki prawne testamentu negatywnego i wydziedziczenia*, „Rejent" 1992, nr 7–8, s. 16 nn.; M. Pogonowski, *Wydziedziczenie. Zarys problematyki*, „Rejent" 2005, nr 4, s. 121 nn.; A. Rojek, *Wydziedziczenie i testament negatywny*, „Przegląd Sądowy" 2006, nr 9, s. 105 nn. Jedynym autorem poruszającym wskazaną problematykę pozostaje P. Księżak, *op. cit.*, s. 202– 205.

© for this edition by CNS

jedynie, iż „wydziedziczenie bezzasadne, dokonane z naruszeniem przepisów art. 1008–1011 k.c. nie wywołuje zamierzonego przez spadkodawcę skutku prawnego, co powoduje, że uprawniony może dochodzić zachowku z powołaniem się na bezpodstawność wydziedziczenia”[4]. Tymczasem przedstawione zagadnienie wywołuje istotne konsekwencje procesowe i może zadecydować o wygraniu lub przegraniu sprawy. Na kanwie orzeczenia Sądu Apelacyjnego warto zatem poświęcić więcej uwagi procesowym aspektom wydziedziczenia, zastanawiając się przy tym, czy stanowisko zaprezentowane przez Sąd można uznać za zasadne.

Rozważania należy rozpocząć od postawienia pytania, czy Sąd prawidłowo rozstrzygnął, iż testament w formie notarialnej (a taki został w tej sprawie sporządzony) jest jedynie dokumentem prywatnym. Stwierdzenie to wywołuje uzasadnione wątpliwości. W orzecznictwie wielokrotnie do tej pory przedstawiano bowiem odmienne zapatrywanie, że dokument w formie aktu notarialnego ma charakter dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c.[5] Podobne zdanie wyrażane jest w doktrynie, w której podkreśla się, że akty i inne dokumenty notarialne są dokumentami urzędowymi, a przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach urzędowych odnoszą się do nich wprost[6], lub przynajmniej, iż są to dokumenty „mające charakter” dokumentów urzędowych, a zatem zrównane z nimi w mocy dowodowej[7]. Powyższe rozważania dotyczą również testamentów zawartych w formie aktu notarialnego, co do których znaczenia, jako dokumentów urzędowych, SN wypowiedział się wprost w postanowieniach z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00, LEX nr 52529, z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 247/01, LEX nr 75250, oraz z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 188/09, LEX

[4] J. Kremis, B. Burian, *Komentarz do art. 1008 k.c.*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, wyd. 4, Warszawa 2011, s. 1630. W ten sam sposób A. Kidyba, *Komentarz do art. 1008 k.c.*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. *idem*, publ. w LEX 2011; oraz A. Szpunar, *Uwagi o prawie do zachowku*, „Rejent” 2002, nr 6, s. 26.

[5] Zob. np. postanowienia SN z dnia 26 lutego 2009 r., IV CSK 471/08, LEX nr 583892 (wobec notarialnej umowy sprzedaży udziałów w spadku) i z dnia 9 marca 2004 r., V CK 448/03, LEX nr 183791 (wobec poświadczenia podpisu przez notariusza) oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 28 marca 2013 r., I ACa 1174/12, LEX nr 1312103 (wobec sporządzonego przez notariusza protokołu zebrania wspólnoty mieszkaniowej).

[6] Zob. K. Knoppek, *Komentarz do art. 244 Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–366*, red. H. Dolecki, publ. w LEX, 2013; oraz T. Demendecki, *Komentarz do art. 244 Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, publ. w LEX 2013.

[7] Pogląd ten wsparty jest treścią art. 2 § 2 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. — Prawo o notariacie. Zob. E. Rudkowska-Ząbczyk, *Komentarz do art. 244 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, publ. w Legalis 2013; oraz T. Ereciński, *Komentarz do art. 244 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, red. *idem*, Warszawa 2012, s. 1121.

© for this edition by CNS

nr 560499. Podobne poglądy dominują w doktrynie[8]. Należy zatem przyjąć, że testament w formie aktu notarialnego jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c. i nie stanowi dokumentu prywatnego[9].

W świetle powyższych rozważań można uznać, że Sąd w orzeczeniu wyszedł od nieprawidłowego stwierdzenia. Na szczęście jednak powiązał z nim prawidłowe konsekwencje prawne. Należy bowiem w tym miejscu postawić kolejne pytanie, a mianowicie: czy z testamentem w formie aktu notarialnego, a zwłaszcza z zawartym w nim rozrządzeniem w postaci wydziedziczenia, można powiązać oba domniemania zawarte w art. 244 k.p.c. Nawet bez głębszej analizy prawnej wydaje się, że przypisanie wskazanemu aktowi notarialnemu domniemania zgodności z prawdą byłoby zbyt daleko idące. W końcu notariusz, spisujący testament wraz z wydziedziczeniem, potwierdza jedynie, że oświadczenie pochodzi od spadkodawcy. Nie ma przy tym żadnej możliwości zweryfikowania, czy wskazane okoliczności wydziedziczenia są zgodne z rzeczywistością. Zasygnalizowany problem dostrzeżono w doktrynie, wprowadzając wewnętrzną dyferencjację dokumentów urzędowych ze względu na ich treść na dokumenty dyspozytywne (tzw. konstytutywne, sprawcze, stanowiące, rozporządzające, skutkujące, działające) i deklaratywne (tzw. sprawozdawcze, informujące, narratywne poświadczające, zaświadczające, stwierdzające, opisowe)[10]. Pierwsze obejmują bezpośrednio określoną czynność prawną, zawierając oświadczenia woli[11]. Drugie stanowią świadectwo określonych faktów, zawierając oświadczenia wiedzy (np. raporty, sprawozdania, zaświadczenia, poświadczenia, protokoły, pokwitowania, decyzje administracyjne deklaratywne, notatki urzędowe)[12]. Przyjmuje się, iż mimo że wszystkie dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawdziwości, to jedynie dokumentom urzędowym deklaratywnym można przypisać domniemanie zgodności z prawdą[13]. Zawarte w dokumentach urzędowych dyspozytywnych oświadczenia woli stron nie mogą być bowiem „prawdziwe" lub „nieprawdzi-

[8] Zob. np. M. Pazdan, *Komentarz do art. 950 k.c.*, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088, Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, s. 846, E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2008, s. 112.

[9] Na marginesie można dodać, że dokumentem prywatnym jest natomiast testament holograficzny, nawet po uczynieniu na nim wzmianki o jego otwarciu i ogłoszeniu (zob. postanowienie SN z dnia 12 marca 2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408), czy też pismo sporządzone w trybie art. 952 § 2 k.c., stwierdzające treść testamentu ustnego (zob. postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, LEX nr 611828, z dnia 21 maja 2005 r., IV CKN 174/01, LEX nr 146434 i z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 68/00, LEX nr 533902).

[10] Zob. K. Knoppek, *Komentarz do art. 244 Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–366*, red. H. Dolecki; K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012, s. 224; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 418–419.

[11] *Ibidem*.

[12] *Ibidem*.

[13] *Ibidem*.

© for this edition by CNS

we", mogą jedynie być ważne lub nieważne oraz skuteczne lub bezskuteczne[14]. Tym samym należy uznać, że dokument urzędowy, który zawiera oświadczenia uczestników udokumentowanej czynności prawnej, stanowi jedynie dowód faktu złożenia przez te osoby, w danym miejscu, czasie i formie, oświadczeń określonej treści[15]. Powyższe poglądy znajdują zastosowanie również w orzecznictwie[16].

Należy zatem stwierdzić, iż testament notarialny, jak również zawarte w jego treści wydziedziczenie, stanowi dokument urzędowy o charakterze konstytutywnym, a nie sprawozdawczym, gdyż ucieleśnia i wyraża określoną czynność prawną[17]. Tym samym nie można uznać, aby z testamentem notarialnym wiązało się domniemanie zgodności z prawdą z art. 244 k.p.c., mimo że dokument ten jest dokumentem urzędowym. Notariusz w tym wypadku nie zaświadcza, iż okoliczności wydziedziczenia faktycznie zachodzą i są zgodne z rzeczywistością. Pogląd ten wydaje się uzasadniony również z tego względu, że przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do istotnego zróżnicowania mocy dowodowej testamentów, czego nie można uznać za zasadne. Wydziedziczenie zawarte w testamencie notarialnym korzystałoby bowiem z domniemania zgodności z prawdą, podczas gdy takie samo wydziedziczenie zawarte w testamencie holograficznym wymagałoby przeprowadzenia dalszych dowodów. Wydaje się, że nie taki jest cel wprowadzenia instytucji testamentu w formie aktu notarialnego. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, przepisy dotyczące formy testamentu notarialnego mają na celu zapewnienie zwłaszcza autentyczności testamentu, woli testowania i zdolności testowania[18]. W komentowanej sprawie Sąd prawidłowo uznał zatem, że testament nie korzystał z domniemania zgodności z prawdą. Stanowi to jednak konsekwencję podziału dokumentów urzędowych na deklaratoryjne i konstytutywne, a nie konstatacji, iż testament notarialny stanowi dokument prywatny.

Rozstrzygnięcie dotychczasowych zagadnień umożliwia postawienie kolejnego pytania, a mianowicie: czy spadkobierca testamentowy jest obciążony ciężarem dowodzenia prawidłowości i skuteczności wydziedziczenia, czy też

[14] *Ibidem*.

[15] Zob. E. Rudkowska-Ząbczyk, *Komentarz do art. 244 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ.

[16] Zob. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 180/11 LEX nr 1102541, w którym SN odmówił przypisania domniemania zgodności z prawdą oświadczeniom zawartym w notarialnej umowie darowizny, gdyż w umowie takiej „nic nie zostało zaświadczone przez powołany do tego organ w znaczeniu, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c.". Zob. także np. wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 stycznia 2013 r., V ACa 996/12, LEX nr 1316189, zgodnie z którym raporty końcowe wydawane przez Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych są deklaratywnymi (informującymi, narratywnymi, sprawozdawczymi) dokumentami urzędowymi, w związku z czym korzystają z domniemań prawnych autentyczności oraz zgodności z prawdą.

[17] Takie stanowisko potwierdził wyraźnie SN w przywoływanym już postanowieniu z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00 LEX nr 52529. Co do charakteru testamentu jako czynności prawnej zob. natomiast E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2010, s. 72.

[18] Zob. postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2005 r., IV CK 428/04, LEX nr 277875 oraz postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 188/09, LEX nr 560499.

© for this edition by CNS

może wystarczającym dowodem w tym zakresie jest powołanie się na testament zawierający wydziedziczenie[19]. Pierwsza koncepcja wspiera niewątpliwie osobę wydziedziczoną, należącą do kręgu najbliższych osób spadkodawcy. W razie niepowodzenia dowodu spadkobiercy w kwestii zasadności wydziedziczenia, wydziedziczonemu należy się zachowek bez konieczności wykazywania bezzasadności wydziedziczenia. Druga koncepcja opiera się zaś na założeniu, że to przede wszystkim wydziedziczony powinien wykazać bezskuteczność wydziedziczenia, gdyż w przeciwnym razie nie otrzyma zachowku.

Pierwsza koncepcja obciążona jest wieloma istotnymi wadami. Po pierwsze, jest ona całkowicie nieinstynktowna. W praktyce powód, składając pozew o zachowek, zawrze w nim od razu wiele argumentów mających uzasadniać bezzasadność wydziedziczenia. Obecnie fakty te w wypadku późniejszego powołania mogłyby zostać objęte rygorem pominięcia jako spóźnione, zgodnie z regulacją dyskrecjonalnej władzy sędziego[20]. Natomiast pozwany, zwłaszcza niereprezentowany przez fachowego pełnomocnika, w odpowiedzi na pozew ogranicza się zwykle do powołania treści testamentu zawierającego wydziedziczenie, bez rozciągnięcia swojej argumentacji na wykazanie jego zasadności[21]. Prawo spadkowe powinno tymczasem być w najwyższym stopniu intuicyjne i przystępne dla przeciętnego odbiorcy. Po drugie, należy zauważyć, że koncepcja ta faworyzuje osoby, które w ocenie spadkodawcy rozrządzającego swoim majątkiem nie zasługiwały na ochronę prawną. Wydziedziczenie opiera się na poważnych naruszeniach i jeżeli zostało zawarte w testamencie przez spadkodawcę, to nie powinno się z góry przyjmować, że znalazło się tam przypadkiem lub że zostało oparte na nieistniejących i nieprawdziwych przesłankach. Tymczasem takie założenie wynika z omawianej koncepcji. W ten sposób odgórnie przyjmuje się złą wolę spadkodawcy sporządzającego testament, gdyż wskazani przez niego spadkobiercy muszą wykazać zasadność wydziedziczenia. Po trzecie, koncepcja ta przerzuca na pozwanego w postępowaniu o zachowek ciężar wykazania okoliczności faktycznych, o których pozwany może nie mieć jakiejkolwiek wiedzy. Tytułem przykładu można wskazać, iż działające w celach charytatywnych stowarzyszenie, któremu spadkodawca zapisał cały swój majątek z wydziedziczeniem osób bliskich, może nie znać szczegółowych okoliczności, jakie doprowadziły do takiego rozrządzenia. Głównym i najbardziej wiarygodnym źródłem informacji o wskazanych okolicznościach jest niestety zmarły spadkodawca, co stawia pozwanego spadkobiercę w niedogodnej sytuacji procesowej. Przez

[19] Jak podkreśla P. Księżak, *op. cit.*, s. 203, ogólna treść art. 6 k.c. nie jest w tym zakresie wystarczająca.

[20] Zob. treść art. 207 i 217 k.p.c. w brzmieniach nadanych Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381).

[21] Najlepszą ilustracją tego zjawiska jest przebieg sprawy, w której zapadł omawiany wyrok. Zob. uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 517/12, LEX nr 1311921.

© for this edition by CNS

brak odpowiedniej wiedzy pozwany przegra sprawę, nawet gdy powód nie wykaże jakichkolwiek okoliczności uzasadniających bezzasadność wydziedziczenia. Po czwarte, koncepcja ta ogranicza swobodę testowania, prowadząc w większej liczbie przypadków do zasądzenia zachowku ze względu na niepowodzenie dowodu pozwanego w kwestii zasadności przyczyn wydziedziczenia. Tendencja ta nie jest zgodna z panującymi w tym zakresie trendami europejskimi i światowymi, jak również postulowanymi w doktrynie kierunkami zmiany instytucji zachowku, zmierzającymi do ograniczenia kręgu osób uprawnionych[22]. Wreszcie po piąte, analiza ustawodawstw państw obcych wskazuje, że pożądanym rozwiązaniem w omawianej sytuacji jest przerzucenie ciężaru dowodu na powoda. Dla przykładu Kodeks cywilny stanu Luizjana przyjmuje w tym zakresie domniemanie prawne, że przyczyna wydziedziczenia oraz podane w jej ramach fakty i okoliczności są prawdziwe[23]. Domniemanie to może zostać obalone, jednakże samo przesłuchanie osoby wydziedziczonej nie jest w tym zakresie wystarczające[24]. Tym samym ciężar wykazania nieistnienia przyczyny, faktów i okoliczności wydziedziczenia spoczywa zatem na wydziedziczonym powodzie[25].

Z uwagi na powyższe rozważania należałoby przyjąć, że zasadna jest koncepcja druga, przerzucająca główny ciężar dowodu w sprawie o zachowek z wydziedziczeniem na powoda. Niestety, obecnie w polskim prawie brakuje wyraźnych podstaw do jej przyjęcia[26]. Kodeks cywilny nie zawiera bowiem przepisu porównywalnego do art. 1624 Louisiana Civil Code, który zawierałby domniemanie zgodności z prawdą przyczyny wydziedziczenia, przerzucając ciężar dowodu na powoda. Domniemania takiego nie można wysnuć również z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących dowód z dokumentów, których analiza przeprowadzona w glosie nie prowadzi do zadowalających rezultatów. Ze względu na powyższe okoliczności pozostaje sformułowanie postulatu *de lege ferenda*, zmierzającego do stanowczego rozstrzygnięcia tej sytuacji przez ustawodawcę. Wydaje się bowiem, że ochrona wydziedziczonego jest wystarczająca już w zakresie postawionych spadkodawcy wymogów powołania się na jedną z enumeratywnie wymienionych w ustawie przyczyn wydziedziczenia i jej wyraźnego wskazania w treści testamentu.

---

[22] Zob. M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010; oraz *idem*, *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" nr 2, Kraków 2012, s. 559.

[23] Zob. art. 1624 Louisiana Civil Code. Na marginesie należy zauważyć, że w stanie Luizjana funkcjonuje tzw. mieszany system prawny (z ang. *mixed legal system*), który często stawiany jest za wzór wszelkich regulacji kodeksowych (badania nad prawem Luizjany służą budowaniu idei tzw. europejskiego kodeksu cywilnego oraz unifikacji europejskiego prawa prywatnego, zob. J. Ciszewski, K.R. Kopka, *Ius commune europaeum novum — budowa europejskiego systemu kompozytowego prawa prywatnego (cz. II)*, „Pieniądze i Więź" 2012, nr 1(54)). Komparatystyka prawna z porządkiem Luizjany jest zatem w najwyższym stopniu pożądana.

[24] Zob. art. 1624 Louisiana Civil Code, zd. ostatnie.

[25] Odmiennie jednakże w sposób wyraźny rozstrzygają np. ustawodawstwa Niemiec i Austrii. Zob. P. Księżak, *op. cit.*, s. 203.

[26] Do identycznych wniosków w tej kwestii dochodzi P. Księżak. *Ibidem*, s. 204–205.

© for this edition by CNS